

Bydgoszcz, dn. 16.03.2026 r.

dr hab. Filip Pierzchalski  
Katedra Teorii Polityki i Myśli Politycznej  
WNPiSM Uniwersytet Warszawski

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Mateusza Kuflińskiego pod tytułem:  
„Teoria władzy w myśli Erica R. Wolfa”, napisanej pod kierunkiem  
dr. hab. Jarosława Noconia, prof. UG oraz promotora pomocniczego dr. Dominika Bienia**

#### OCENA MERYTORYCZNA PRACY

W mojej opinii dysertację doktorską mgr. Mateusza Kuflińskiego nt.: „*Teoria władzy w myśli Erica R. Wolfa*” zakwalifikować można jako oryginalną pracę badawczą w obrębie interdyscyplinarnych i antropologicznych studiów nad szeroko rozumianym fenomenem władzy. Przedmiot badań niniejszej dysertacji – rekonstrukcja teorii władzy w myśli politycznej marksistowskiego antropologa Erica R. Wolfa – z jednej strony wpisuje się w wielowątkowe dyskusje w obrębie współczesnej nauki o polityce na temat wyjaśnienia władzy, z drugiej strony to przykład skrupulatnej deskrypcji podstawowych założeń teoretycznych i dyrektyw badawczych antropologicznej ekonomii politycznej. W pierwszym przypadku, mowa o teoretycznych i praktycznych sporach na temat definiowania władzy, w których to – w dużym uproszczeniu – władzę definiuje się jako cechę i/lub właściwość określonych podmiotów władczych (często orientacja indywidualistyczna, mikroteoretyczna) lub jako relację, w której to asymetria władcza interpretowana jest jako relacja międzypodmiotowa i/lub złożony, wielopoziomowy i dynamiczny proces zachodzący na linii: rządzący ↔ rządzeni (orientacja holistyczna, makroteoretyczna). W drugim przypadku, mowa o szczegółowym zaprezentowaniu dorobku teoretycznego amerykańskiego antropologa-marksisty na gruncie polskiej politologii, co wydaje się nie tylko bardzo ciekawe pod względem poznawczym i teoretycznym, ale pozwala także lepiej zrozumieć meandry współczesnego, globalnego kapitalizmu i różnych form politycznej dominacji, wyzysku czy niesprawiedliwości w skali świata.

W tym względzie, recenzowana dysertacja nie tylko w zasadniczy sposób wzbogaca wiedzę politologiczną, w tym siatkę pojęciową i kategoryalną współtworzącą wiedzę tła dyscypliny nauki o polityce i administracji, ale także wskazuje oraz odnosi się do nowej konceptualizacji fenomenu władzy. Zaprezentowane podejście Erica R. Wolfa na temat władzy stanowi antropologiczne rozwinięcie materializmu historycznego, w tym historyzmu teoretycznego i myślenia dialektycznego o asymetrii władczej na tle relacji baza ↔ nadbudowa. Jest również analityczną i teoretyczną próbą rozpatrywania zjawiska władzy jako dominacji i hegemonii. Przy tym taka rekonstrukcja odbywa się poprzez używanie marksistowskich kategorii i pojęć. Doktorant rozpatruje teorie władzy Wolfa na planie dystynkcji i/lub jak sam to nazywa „rozchwiania” na linii: dominacja ↔ hegemonia. Dodatkowo amerykański antropolog reprezentuje myślenie syntetyzujące, holistyczno-systemowe czy dialektyczno-funkcjonalne. Jak zauważył mgr Mateusz Kufliński, Wolf „przesunął się w stronę makro-mikro a także redefinicja nadbudowy, do której włączył on ideologię (...). Wprowadzając koncepcję sposobów produkcji badacz właściwie przestał konceptualnie rozwijać władzę jako dominację i połączył jej dotychczasowe rozumienie nie tylko ze zwrotem ku hegemonii, ale także z nowym ujęciem sprawczości (a co za tym idzie również oporu) w postaci wspomnianego determinizmu wieloliniowego” (s. 216)

Należy pochwalić doktoranta, że podjął się tak ambitnego zadania badawczego. Praca jest przykładem skrupulatnej, wielowątkowej oraz wielopłaszczyznowej rekonstrukcji sposobu myślenia Erica R. Wolfa – jego warsztatu badawczego, polegającego na badaniu „prawdziwych ludzi robiących prawdziwe rzeczy, a dokładnie na ich sferze produkcji” (s. 220) – a docelowo jego teoretyzowania. Jest udaną i bardzo pożyteczną pracą naukową. Autor nie tylko wskazał i trafnie opisał intelektualną i badawczą drogę amerykańskiego antropologa, ale także w przekonujący i czytelny sposób zrekonstruował używane przez niego podstawowe pojęcia, kategorie i schematy teoretyzowania.

Podkreślę, że w polskich analizach politologicznych, zwłaszcza w dociekaniach teoriopolitycznych nad fenomenem władzy, recepcja myśli Erica R. Wolfa nie była przedmiotem zaawansowanych badań. W mojej ocenie, dysertacja mgr. Mateusza Kuflińskiego twórczo rozwija – a co ważniejsze w ciekawy oraz wielowątkowy sposób wzbogaca – naukowe refleksję w obrębie relacyjno-dialektycznego wyjaśniania mechanizmów władzy. Co istotne, dysertacja pokazuje praktyczne wymiary dominacji i hegemonii, jak również w rzeczowy sposób różne konteksty

kształtowania się asymetrii władczych (np. klasowy, kolonialny, imperialny, rasistowski, religijny, patriarchalny, ekonomiczny, kulturowy).

Z punktu widzenia funkcjonowania oraz adoptowania nowych trendów badawczych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji recenzowany manuskrypt jest ważnym impulsem rozwojowym. Doktorant pokazał z jednej strony, na czym polega realizacja postulatu interdyscyplinarności badań politologicznych (syntetyzowanie w analizie wątków i argumentacji z różnych sformalizowanych dziedzin wiedzy), z drugiej zaś opisał i naukowo zrekonstruował antropologiczny sposób konceptualizowania zjawiska władzy. Dla rozwoju subdyscypliny teoria polityki taki sposób myślenia i problematyzowania wydaje się nie tylko interesujący, co coraz częściej konieczny, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę liczne antagonizmy i różnego typu specyfiki w obrębie globalnego kapitalizmu. Zgodnie z tym, co sugerował David Harvey, dla którego akumulacja pierwotna w XXI wieku jest historycznym faktem, ściślej obiektywną okolicznością „tu i teraz” geopolityki kapitalizmu. Dodajmy za brytyjskim antropologiem, współcześnie akumulacja charakteryzuje się głównie eksploatacją żywej siły roboczej w toku produkcji czy mechanizmem akumulacji przez wyłączenie, co wprost staje się oznaką władzy strukturalnej, która może przybierać postać dominacji czy hegemonii.

Recenzowany manuskrypt liczy 351 stron. Struktura dysertacji składa się ze wstępu, dwóch części, zakończenia i bibliografii. Część pierwsza zatytułowana „*Praktyka*” składa się z trzech rozdziałów. Z kolei część druga „*Teoria*” składa się z czterech rozdziałów. Chciałbym dodać, że rozumiem intencję autora odnośnie do podzielenia dysertacji na dwie części. Jednak uważam, że część pierwsza stanowi zbyt długie oraz zbyt szczegółowe wprowadzenie do tytułowej teorii władzy Wolfa (zwarty tekst to ponad 70 stron; do tego dochodzą bardzo rozbudowane przypisy dolne, które dają nam ok. 110-120 stron maszynopisu). Uważam, że w części pierwszej doktorant zbyt drobiazgowo, wręcz do przesady, potraktował biografię intelektualną Wolfa. Odnoszę wrażenie, że można postrzegać tę część manuskryptu jako odrębną publikację, w której autor przybliżył nam postać marksisty-antropologa Erica R. Wolfa nie tylko na tle epoki, czy bezpośrednich i pośrednich inspiracji naukowo-intelektualnych, ale także szczegółowo opisuje tło społeczno-polityczne, w którym pracował i był zaangażowany badacz (makkartyzm, Czerwona Panika, państwo bezpieczeństwa narodowego). Mgr Kuflński na tyle skrupulatnie opisał biografię intelektualną i badawczą Erica R. Wolfa, że wręcz zaprezentował kształtowanie się i rozwój amerykańskiej antropologii w XX wieku. Cytowanie licznych wypowiedzi

oraz komentarzy świadków tamtych czasów i wydarzeń, samego Wolfa, jak również badaczy rekonstruujących genezę i rozwój tej dziedziny wiedzy, doprowadziło doktoranta do przygotowania wręcz odrębnej monografii. Tym bardziej wzmacnia to moje przekonanie o tym, że jest to zbyt rozbudowane wprowadzenie do zrekonstruowania teorii władzy amerykańskiego „postmarksisty” (s. 71). W mojej ocenie lekko rozbudowany rozdział drugi pt.: „*Inspiracje oraz interakcje ideowo-intelektualne*” byłby wystarczającym wprowadzeniem do części drugiej dysertacji.

Praca bazuje na reprezentatywnej literaturze przedmiotu, którą można przyporządkować między innymi do takich sformalizowanych dziedzin wiedzy, jak: antropologia, nauki polityczne, filozofia społeczna, ekonomia polityczna, socjologia ekonomiczna, historia cywilizacji ludzkiej, historia ekonomii politycznej, etnologia, geografia społeczna, studia kolonialne. Dopowiedzmy, recenzowana praca wpisuje się w analizy z zakresu antropologii ekonomicznej, w której to gospodarka nie jest izolowanym obszarem badań, lecz traktuje się ją jako część szerszego systemu społecznego; gdzie podkreśla się liczne zakorzenienia działalności gospodarczej w rzeczywistości historyczno-społecznej, kulturowej czy politycznej.

Widać wyraźnie, że doktorant sprawnie porusza się w literaturze marksistowskiej czy postmarksistowskiej, w krytycznych badaniach nad globalnym kapitalizmem, kolonializmem, rasizmem czy imperializmem. Autor obszernie korzystał z literatur obcojęzycznej, w tym napisanej w języku angielskim, hiszpańskim i portugalskim. Dokonywał tłumaczeń własnych. Przy czym nie odnotował tego faktu w przypisie wyjaśniającym. Niestety doktorant w śladowej ilości odniósł się do polskiego dorobku marksistowskiego czy do polskich teoretyków polityki oraz interpretatorów o proweniencji krytyczno-marksistowskiej. Uważam, że dysertacja na tym bardzo mocno straciła ze względu na fakt, że polskie komentarze oraz badania były i nadal są nie tylko oryginalne oraz aktualne, ale także bardzo szczegółowe, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę analizę terminologiczną i kategoriałną w obrębie materializmu historycznego. Wręcz dziwi całkowity brak w dysertacji przedstawicieli szkoły poznańskiej i ich kontynuatorów (m.in. J. Kmita, J. Topolski, L. Nowak, M. Karwań, B. Kaczmarek), dorobku Z. Cackowskiego, K. Kelles-Krauzy, St. Rainko czy śladowe ilości (jedna monografia) z dokonań M. Siemka i A. Schaffa. Niewątpliwie mankamentem i wadą pracy jest brak zastosowania podziału bibliograficznego. Stąd percepcja bibliografii nie jest czytelna, a co ważniejsze brak uporządkowania źródeł i brak jakiegokolwiek

systematyki utrudnia czytelnikowi odnalezienie konkretnych materiałów, w tym zaburza przejrzystość pracy naukowej.

#### ZALETY DYSERTACJI

Chciałbym podkreślić co najmniej osiem mocnych strony niniejszej dysertacji, które świadczą o wysokim poziomie merytorycznym pracy oraz erudycji i samoświadomości badawczej mgr. Mateusza Kuflńskiego:

1. Doktorant wykazał ugruntowaną znajomością piśmiennictwa naukowego Erica R. Wolfa (w prostym wyliczeniu doliczyłem się w pracy 45-ciu różnych materiałów źródłowych tego autora). Co więcej, potrafił osadzić dokonania teoretyczne i badawcze Wolfa w różnych kontekstach i perspektywach. W tym sensie, mgr Mateusz Kuflński posiada ugruntowaną wiedzę i umiejętność łączenia narracji oraz terminologii z różnych sformalizowanych dyscyplin wiedzy. Doktorant wykazał, że można naukowy dorobek oraz piśmiennictwo z zakresu krytycznej antropologii marksistowskiej sprawnie i rzeczowo połączyć z analizą politologiczną. Uważam, że doktorant z naddatkiem zrealizował własne, ambitne zamierzenie badawcze. Pokazał, w jaki sposób wzbogacić obecną wiedzę politologiczną o wrażliwość i optykę badawczą zaczerpniętą wprost z amerykańskiej antropologii.
2. Recenzowana praca nie tylko ma charakter interdyscyplinarny, ale jest wielowątkowa, wręcz w niektórych miejscach sprowadzona się do bardzo szczegółowej i skrupulatnej deskrypcji naukowej. Pod tym względem erudycja autora jest wręcz imponująca i godna podziwu. Muszę dopowiedzieć, że mgr Kuflński nie tylko dokonał naukowej rekonstrukcji teorii władzy Erica R. Wolfa, - rozumianej jako proces badawczy – ale również ukazał twórczość Wolfa i jego samego na tle szerszej refleksji, związanej z omówieniem i odtworzeniem tradycji marksistowskiej, antropologicznej czy kulturoznawczej.
3. Silną stroną pracy są omówienia badań terenowych Erica R. Wolfa. Doktorant, dokonując rekonstrukcji teorii władzy marksistowskiego antropologa, powoływał się na jego analizy konkretno-historyczne i/lub wydarzenia historyczne, które pomagają wyjaśnić marksistowską terminologię i metodologię, jak również pozwalają lepiej zrozumieć sposób myślenia i konceptualizacji Wolfa. W tym względzie, mgr Mateusz Kuflński wykazał się dużą samowiedzą oraz intuicją naukową. Przykładowo, dzięki wyjaśnieniu *compadrazgo* czy hacjendy otrzymujemy w pracy praktyczną i historyczną ilustrację dominacji.

Podobnie z systemem patriarchalnym, kiedy żeby zrozumieć, że jest to „*relacja dominacji*”, a jego „*ustanowienie uwarunkowane jest przez ekologię oraz transformację stosunków produkcji*” (s. 137), trzeba mieć w pamięci wcześniejsze akapity na temat *hacendados* czy kultury *macho*. To bardzo pożyteczny zabieg analityczny, który sprzyja lepszemu zrozumieniu myśli politycznej Wolfa.

4. Doceniam pracę doktoranta i jego analityczny zmysł w kontekście licznych autorskich komentarzy i wniosków, zwłaszcza kiedy zestawia terminologię marksistowską z wrażliwością antropologiczną Wolfa. W tym względzie, doktorant w bardzo ciekawy sposób interpretuje mechanizm podporządkowania jako swoiste „przekroczenie” założeń marksizmu strukturalistycznego na rzecz „*dynamiki sił w ramach dialektyki bazy i nadbudowy*”, kiedy ta dynamika zamyka się w matrycy „*sposobu produkcji*” w wymiarze materialnym i symbolicznym, a co ważniejszej uwzględnia również sprawstwo ludzkie (s. 222 i n.).
5. Niewątpliwie dysertacja wpisuje się z tradycję badań kulturalistycznych w szeroko rozumianych naukach społecznych i humanistycznych. Doceniam fakty, że doktorant analizuje fenomen władzy jako swoiste napięcie między dominacją a hegemonią, jak też jako dynamiczne relacje strukturalne, które – używając terminologii marksistowskiej – rozgrywają się i urzeczywistniają w nadbudowie (czynnik pierwotny względem bazy). W tym sensie, w teorii Erica R. Wolfa widać bezpośrednio inspiracje związane z filozofią A. Gramsciego, co nie tylko jest bardzo ciekawe pod względem analityczno-poznawczym, ale również aktualne pod kątem analiz współczesnego kapitalizmu.
6. W kontekście współczesnych praktyk kapitalistycznych, zwłaszcza reprodukowaniu hegemonii kulturowej oraz imperializmów, należy pochwalić doktoranta za uwypuklenie oraz dowartościowanie z analizach marksistowskiej nadbudowy. Fragmenty w pracy na temat hegemoniczności treści ideologicznych; „*iluzji i fikcji wynikającej z złożenia, że wszelkie hierarchie, dominacje czy podporządkowania wynikają wprost z kontroli nad środkami produkcji*” (s. 229) uważam za bardzo aktualne, potrzebne i konstruktywne. Podobnie oceniam uwagi na temat natury kapitalistycznej ekspansji (s. 238-239) czy koncepcji determinizmu wieloliniowego (s. 253).
7. Doceniam akapity dotyczące interpretacji ideologii, ściślej procesu ideologicznego, kiedy to doktorant przywołuje pojęcie „*estetyki komunikacji*”. Uważam, że tego typu wrażliwość

i argumentacja są współcześnie bardzo ważnym elementem analiz politologicznych, kiedy to bez odwołania się do mechanizmów rytualizacji czy procesów ustanawiania semiozy w wymiarze publicznym oraz estetyzacji polityki – w tym „przekodowywaniu, uporczywym nakładaniu konotacji lub metafor na denotacje”, co jest „formą zawłaszczania, alienacji i kradzieży” (s. 276) – nie sposób trafnie zrozumieć kształtowania się asymetrii władczych w państwach kapitalistycznych.

8. Bardzo pozytywnie oceniam również podrozdział 7.4 i 7.5, kiedy to doktorant dokonuje wyczerpującej rekonstrukcji zarówno rodzajów władzy według Erica R. Wolfa, jak również odnosi się do fenomenu władzy strukturalnej. W tym względzie, poprzez wyeksponowanie argumentu o „organizacji stosunków produkcji”, które kształtują „dominujące relacje, poprzez które siła robocza jest wykorzystywana” (s. 281), mgr Kufliński był w stanie sprawnie i przekonująco wyjaśnić swoiste historycznie i praktycznie zakorzenione kontinuum między władzą jako dominacją a władzą jako hegemonią. Ten wywód jest spójny i pokazuje analityczną konsekwencję doktoranta w kontekście rekonstrukcji teorii władzy Wolfa.

#### UWAGI KRYTYCZNE

W mojej ocenie w recenzowanej dysertacji doktorskiej można wyróżnić co najmniej cztery argumenty krytyczne:

1. Zjawiska władzy w tradycji marksistowskiej nie można sprowadzić wyłącznie do dialektyki relacji (współdeterminizm bazy oraz nadbudowy), lecz należy rozpatrywać asymetrię władczą na planie obiektywne ↔ subiektywne. Taka analityczna i praktyczna dychotomia nie jest też tożsama z problemem skali teoretyzowania (kwestia mikro-makro perspektywa badawczo-teoretyczna). W marksizmie – szczególnie w epistemologii marksistowskiej, która jest zakorzeniona w realizmie epistemologicznym – wyraźnie podkreśla się, że władza to nie tylko cechy i/lub przymioty danych podmiotów polityki, lecz także – a może przede wszystkim – zjawisko obiektywne, w którym uczestniczący (indywidualne, grupowe czy zbiorowe podmioty, jak też sprawcy nie-ludscy) mogą nawet nie zdawać sobie sprawy z tego faktu. W tym sensie, nie tyle chodzi o intencjonalne badanie władzy (np. analiza motywacji, celów, interesów), w których to dany podmiot władczy komunikuje czy manifestuje swoją wolę (np. wolę podporządkowania, dominacji, kontroli, opresji, itd.),

lecz o systemowo-funkcjonalne wyjaśnienie władzy. To perspektywa teoretyczno-badawcza, w której władza jest obiektywną potrzebą danego systemu, reżimu politycznego, organizacji, stosunków społecznych. Wręcz można użyć takiego terminu, że władza jest przed-intencjonalna w szerokim sensie. Dlatego w mojej ocenie zabrakło w dysertacji pogłębionej refleksji na temat dialektyki subiektywne ↔ obiektywne. W tradycji marksistowskiej to kluczowa kwestia, kiedy to obiektywność konkretno-historyczna (np. dane warunki polityczne wynikające z geograficznego, peryferyjnego lub półperyferyjnego położenia danego państwa względem centrum w kapitalistycznej cyrkulacji i wymianie) to nic innego, jak zastane okoliczności – siły i/lub determinanty niezależne od jednostkowego sprawstwa czy świadomości i jednocześnie współtworzące to podmiotowe sprawstwo i świadomość. Przypomnę, że Karol Marks i Fryderyk Engels w „*Ideologii niemieckiej*” pisali o tym, że rosnące siły wytwórcze i rozwijające się podziały pracy powodują wzrastające „współdziałanie rozlicznych osobników”. Przy czym ten mechanizm współdziałania nie jest intencjonalny czy każdorazowo ludzko zaplanowany, lecz powstaje „żywiotowo”. Nie jest „*własną siłą zjednoczeniową*” ludzi, ale „*jakaś obcą, poza nimi stojącą przemocą*”. Tutaj egzystencja ludzi jest „*powszechno-dziejowa*”; staje się synonimem „*uniwersalnego rozwoju sił wytwórczych*”, które oznaczają zaistnienie „*uniwersalnych stosunków między ludźmi*”.

2. Z dialektyką subiektywne ↔ obiektywne związane jest bezpośrednio pojęcie rozwoju historycznego w materializmie historycznym. Jednym z kluczowych komponentów marksistowskiego rozwoju historycznego jest teza autodynamizmu (teza sprzeczności). W mojej ocenie zabrakło w dysertacji, zwłaszcza w tych częściach analizy, które dotyczyły relacyjnego definiowania władzy u Wolfa i jego bezpośrednich konotacji z materializmem historycznym, tego kluczowego wątku i/lub komponentu. Autor, pomimo tego, że operuje kategoriami marksistowskimi, i z zakresu materializmu historycznego, ze szczególnym uwzględnieniem dialektyki w relacji baza ↔ nadbudowa, to niestety w niezbyt precyzyjny i analityczny sposób odniósł się do pojęcia sprzeczności, traktowanych jako rzeczywista siła napędowa rozwoju społecznego. Oczywiście mam świadomość, że rekonstrukcja teorii władzy Erica R. Wolfa jest w zasadzie potwierdzeniem faktu, że jego teoretyzowanie „*wywodzi się z tradycji marksistowskiej, a dokładnie z jej niedogmatycznej, nieredukcjonistycznej części uwzględniającej i dowartościowującej znaczenie*

świadomości, ideologii oraz innych nadbudowy. W istocie teoria ta początkowo, w ramach podejścia kulturowo-historycznego, stanowiła skoncentrowaną na dominacji wypadkową interakcji między ekologią kulturową Juliana Stewarda a materializmem historycznym, uwikłanym dodatkowo w popularny wówczas funkcjonalizm" (s. 20). Pomimo tego zastrzeżenia, w marksizmie sprzeczności (u Marksa w „*Kapitale*”, były to sprzeczności między człowiekiem a przyrodą, dwoisty charakter pracy ludzkiej czy sprzeczności między indywidualnym zaspakajaniem potrzeb jednostek a skutkami masowych działań ludzkich) są integralnie związane z teorią rozwoju społecznego. Należy pamiętać, że sprzeczności nie tylko stanowią konieczny warunek zaistnienia i funkcjonowania struktur społecznych (w tym asymetrii władczej, mechanizmów wyzysku, podporządkowania, dominacji, itd.), ale także prowadzą do ich przekształcania i zmiany. To pojęcie *par excellence* dialektyczne i powinno być wyeksplikowane w dysertacji, zwłaszcza jako przesłanka teoretyczna i praktyczna władzy interpretowanej jako dominacja i hegemonia.

3. W dysertacji zdecydowanie zabrakło wyjaśnienia władzy przez pryzmat stosunków własnościowych. Zważywszy na omówienie przez mgr. Mateusza Kuflńskiego licznych przykładów z terenowych badań antropologicznych Erica R. Wolfa oraz z historii rozwoju kapitalizmu w krajach peryferyjnych i kolonialnych, wręcz zadziwia fakt braku odniesień do pojęcia własności w kontekście eksplikacji pojęcia władzy. Dodam, że tego typu krytyczna refleksja na temat własności w kapitalizmie czy własności traktowanej w sensie socjoekonomicznym występowała i nadal jest praktykowana w marksizmie, w tym w marksistowskich analizach politologicznych. Warto tutaj wspomnieć polskich badaczy oraz marksistów czy interpretatorów materializmu historycznego (St. Kozyr-Kowalski, St. Ossowski, J. Tittenbrun, B. Kaczmarek i inni). W tym względzie, kategoria własności jest synonimem władzy ekonomicznej, a docelowo także tej związanej z nadbudową. Stąd własność – chociażby zarządzanie środkami produkcji, środkami dystrybucji, kapitałem, prawami intelektualnymi czy majątkowymi – utożsamiana jest z dysponowaniem, kontrolą, dominacją, a często z hegemonią kulturową. Przykładowo, to właściciel danego medium w mediasferze decyduje nie tylko o treści debaty publicznej (ustawianie hierarchii newsów, ramowanie i wyjaskrawianie przekazu), ale także o jej formie (kto będzie i/lub nie będzie ekspertem czy komentatorem tychże newsów).

4. Doktorant – powołując się na liczne historyczne analizy antropologiczne Wolfa oraz jego badania terenowe na temat sojuszy i relacji międzyklasowych, pola społecznego, identyfikacji grupowych – niestety nie zdefiniował w pracy klasy społecznej. Autorowi wprost udziela się maniera amerykańskiego antropologa, o której sam napisał, że „*Wolf nie zawsze zachowuje rygorizm pojęciowy, przez co niektóre aspekty jego teorii oraz perspektywy badawczej jako takiej pozostają niedookreślone i niejasne*” (s. 316). W tym sensie, wielowątkowość analiz historycznych „przyćmiła” punkt wyjścia dysertacji, kiedy to we wstępie (w części „*Wykorzystane pojęcia*”) powinna znaleźć się jakaś przykładowa definicja klasy społecznej i/lub relacyjne rozumienie klasy społecznej. Nawet nie chodzi o rozbudowane ukazanie sporów w obrębie marksizmu i postmarksizmu na temat klasy społecznej, lecz o usystematyzowanie wywodu. Doktorant używa tego pojęcia w całej pracy, kiedy opisuje różne miejsca zajmowane przez dane grupy ludzi w podziale pracy, własności lub w stosunkach własności środków produkcji, wymiany, usług, finansów i siły roboczej. To błąd rzeczowy, że taka definicja nie znalazła się we wstępie. Rozumiem, że Karol Marks nie zbudował teorii klas, ale to nie zwalnia doktoranta z obowiązku przytoczenia we wstępie pracy jakiejś definicji klasy społecznej, zwłaszcza, że cała rekonstrukcja teorii władzy Erica R. Wolfa oscyluje wokół relacyjno-dynamicznego postrzegania społeczeństwa, w którym dochodzi do antagonizmów i/lub kooperacji międzyklasowych. Można było przywołać chociażby piśmiennictwo Włodzimierz Lenin, który *expressis verbis* zdefiniował klasę społeczną jako „*wielką grupę ludzi, różniące się między sobą miejscem zajmowania w historycznie określonym systemie produkcji społecznej, stosunkiem (przeważnie utrwalonym i usankcjonowanym przez prawo) do środków produkcji, rolą w społecznej organizacji pracy i co za tym idzie, sposobem otrzymywania i rozmiarami tej części bogactwa społecznego, którą rozporządzają. Klasy to takie grupy ludzi, z których jedna może przywłaszczyć sobie pracę drugiej dzięki różnicy miejsca, jakie zajmują w określonym systemie gospodarki społecznej.*” (W. Lenin, *Dzieła*, tom 29, 1956, s. 415).

#### UWAGI POLEMICZNE

Podczas merytorycznej oceny niniejszej dysertacji chciałbym wysunąć trzy uwagi polemiczne:

1. W mojej ocenie we wstępie dysertacji zabrakło kluczowego zabiegu analitycznego, który polegałby na dokonaniu rozróżnienia pojęciowego pomiędzy dominacją a hegemonią. Jednocześnie powinien pojawić się komentarz, że oba pojęcia są od siebie współzależne nie tylko na poziomie zakresów konotacyjnych, ale zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę dorobek naukowy Erica R. Wolfa i jego historyczny rys antropologiczny na temat praktyk władczych w wybranych krajach i obszarach geograficznych. Uważam, że rozróżnienie na styku dominacja vs hegemonia nie tylko jest potrzebne pod względem zrozumienia intencji badawczych i teoretycznych Erica R. Wolfa, ale pozwoliłoby lepiej uchwycić niuansy i tropy badawcze w całej dysertacji.
2. W dysertacji pojawia się pojęcie systemów autopoietycznych (samostwarzających się) (s. 244). Szkoda, że doktorant chociaż w skrótovej formie nie wyjaśnił tej kategorii, zwłaszcza, że dla politologicznych badań systemowych czy systemowo-funkcjonalnych to fundamentalna idea (swoisty rdzeń konceptualny myślenia holistycznego), kiedy to system społeczno-polityczny wyjaśnia się jako efekt wytwarzania różnicy i/lub *autopoiesis* staje się synonimem samoreprodukcji systemu społecznego. Wyraźny brak takich terminologicznych odniesień czy świadome „ucieczki od” eksplikacji przez doktoranta są dla mnie problematyczne. Sprawiają wrażenie, jakby mgr Kufliński nie dążył do pełnego wyjaśnienia chociażby tytułowego determinizmu wieloliniowego.
3. Moją polemikę rozbudza również kulturalistyczna analiza pojęcia hegemonii, kiedy to doktorant, rekonstruując myśl polityczną Wolfa, pisze o tym, że hegemonia to „*zdolność narzucania znaczeń*”, „*zdolność określania, czym są rzeczy*”, „*produkcja i dystrybucja semiotycznych reprezentacji oraz praktyk*” czy przestrzeń „*piętrzenia znaczeń i konotacji*” (s. 261-265). Przy czym mgr Kufliński nie pokazał chociażby w syntetyczny sposób genezy takiego rozumienia relacji na styku: kultura ↔ hegemonia (brak bezpośrednich odniesień do piśmiennictwa A. Gramsciego). W tym względzie, zadziwia również fakt braku jakiegokolwiek odniesienia do twórczości Stuarta Halla, brytyjskiego socjologa, teoretyka kultury oraz twórcy szkoły z Birmingham, którego refleksja nad reprezentacjonizmem i hegemonią kulturą jest kanonem analiz postmarksistowskich. Tym bardziej uważam, że brakuje odniesień do twórczości Halla, kiedy czytam, że „*władza działa jako stabilizator znaczeń*” (s. 267). Ewidentnie pobrzmiewa tutaj argumentacja brytyjskiego kulturoznawcy.

## KONKLUZJA

Mimo wymienionych uwag krytycznych i polemicznych, należy pochwalić mgr. Mateusza Kuflńskiego za nowatorską dysertację doktorską. W świetle tak wielowymiarowego problemu badawczego doktorant w kompetentny oraz rzeczowy sposób zrealizował cele badawcze. Przedstawiona do recenzji rozprawa potwierdziła także analityczne zdolności doktoranta, jego kompetencje lingwistyczne i międzydyscyplinarny sposób myślenia i badania.

W mojej opinii oceniania praca spełnia wymogi dysertacji doktorskiej, ponieważ wnosi do obowiązującej wiedzy politologicznej nowe elementy teoretyczne i w nowatorski sposób bada fenomen władzy.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzam, że recenzowana dysertacja doktorska mgr. Mateusza Kuflńskiego odpowiada warunkom stawianym rozprawie doktorskiej i może być dopuszczona do dalszej fazy procedury kwalifikacyjnej.



dr hab. Filip Pierzchalski